KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14go Stycznia. Rok 1864. **№ 10.** Dnia 2 (14) Stycznia 1864 Roku.

Czwartek. | Wschód Słońca g. 8 m. 6 Zachód „ „ 4 „ 13 | Jutro, Śgo Pawła 1go Pustelnika.

KRA

Wczoraj, dnia 1 (13) Stycznia 1864, jako dzień Nowego Roku v. s., JW. Namiestnik Królestwa przyjmować raczył w Zamku o godz: 10ej i poł z rana, Władze Wojskowe, Duchowieństwo i Urzędników cywilnych wszystkich klass, oraz Konsulów zagranicznych. — Przy tej sposobności, zwracając się do wojskowych JW. Namiestnik wyrzekł: „Panowie! Winszuję wam Nowego Roku, życzę każdemu z Was wszelkiego szczęścia. Przejmijcie się ważnością powołania naszej armji. Powinniśmy nietylko zniweczyć usiłowania podłej zdrady, ale jednocześnie dać narodowi Polskiemu przykład cnót cywilnych, przez stałe i ściśle wykonywanie naszych obowiązków i niezachwiane przywiązanie do Naszego Wielkiego Monarchy."

Następnie JW. Namiestnik raczył wysłuchać Nabożeństwa w prawosławnej Katedrze. (Dz: Pow:).

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.—W wykonaniu reskryptu Komissji Rządowej Spraw Wewnętrz: z d. 5 (17) Grudnia r. b. Nr. 7197/30319 opartego na odezwie Ministra Finansów Cesarstwa do Namiestnika Królestwa uczynionej,—że Najwyżej w dniu 4 Listopada r. b. zatwierdzonem zdaniem Rady Państwa postanowiono:

1) na przywożone z zagranicy do Cesarstwa i Królestwa Polskiego oleje lotne do oświetlania, naznaczyć cło sposobem próby po kop: 50 od puda;

2) pozycję 440 dołączonego do taryfy wykazu materjałów aptekarskich i lekarstw, co do oleju skalnego (nafty białej) zupełnie uchylić.

O takowym Ukazie Najwyższym w celu wykonania onego, wydane zostały ze strony Ministerstwa Finansów odpowiednie Władzom Celnym rozporządzenia. Warszawa d. 16 (28) Grudnia.— P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.*—Naczelnik Kancelarji, *Luceński.* (Dz: P.)

Warszawski Ober-Policmajster.—Wzywa niniejszem P. Józefa Kwiatkowskiego Kupca i Obywatela tutejszego, przebywającego nieprawnie za granicą, aby w ciągu 6ciu tygodni do Warszawy powrócił i osobiście się Ober-Policmajstrowi zameldował, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nim będzie w myśl Ukazu Najwyższego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. Warszawa dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 186¾ roku. Jenerał-Major, *Lewszyn.* (Dz: P.)

Warszawski Ober Policmajster.—Wzywa niniejszem P. Alexandra Nowoleckiego, Kupca i Obywatela tutejszego, przebywającego nieprawnie za granicą, aby w ciągu 6ciu tygodni do Warszawy powrócił i osobiście się Ober-Policmajstrowi zameldował, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nim będzie w myśl Ukazu Najwyższego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. Warszawa dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 186¾ r.—Jenerał Major, *Lewszyn.* (Dz: P.)

Z prowincji.

Z Gubernji Warszawskiej. Oddział ruchomy pod dowództwem wojskowego starszyny Zankisowa, wysłany z Warszawy w nocy z 10 (22) na 11 (23) Grudnia w celu poszukiwań powstańców na Lubelskiej szose,—aresztował w różnych wsiach pomiędzy Wisłą a wspomnioną szosą, kilkunastu podejrzanych ludzi. Przybywszy zaś w d. 17 (29) Grudnia do wsi Prawdy niedaleko Stoczka, otrzymał tam wiadomość, że połączone bandy Pawła Kosy i Bertrama, składające się z kilkudziesięciu koni, mają nocować we wsi Kozłowie. W skutek tego wyruszył wieczorem w dniu 17 (29) Grudnia do Kozłowa, w zamiarze odpoczynku we wsi Goźdź, a ze świtem miał atakować powstańców. Lecz poruszenie oddziału z Garwolina ku Parysowu spłoszyło bandę, która opuściwszy to miejsce, udała się przez Studzewo, Starogród i Wielgolasy ku Kamionce. Po długiem ściganiu wspomnionej bandy, dowiedział się nareszcie, że powstańcy udali się do Oziembówki. W dniu 20 Grudnia (1 Stycznia) o godzinie 11ej z rana po odbyciu w ciągu jednej nocy przeszło 60 wiorst marszu wśród zawieruch śnieżnych, po większej części kłusem, oddział zbliżył się do tej wsi. Zaledwie kozacy weszli na górę, za którą leży wieś Oziembówka, spotkani zostali przez powstańców wystrzałami, nie czekając zaś z ich strony ataku, rzucili się z szaszkami w ręku na bandę, która nie długo została rozproszoną. Na przestrzeni 30 wiorst kozacy ścigali powstańców, lecz skutkiem strudzenia koni, zaledwie kilkunastu powstańcom udało się ratować ucieczką; trzech ujęto jeńców, a resztę albo zabito albo raniono. Dowódca bandy Paweł Kosa ciężko raniony przez wojskowego starszynę Zankisowa, a adjutant Kosy zabity. Zabrano papiery i mnóstwo broni; koni zdobyto 28. Ze strony wojska raniono 1 kozaka. Na drugi dzień schwytano jednego powstańca z tej bandy Rajnera, mianującego się oficerem. W czasie przemarszu oddziału, zabrano jeszcze 8 koni i aresztowano 17tu ludzi, pomiędzy którema niejakiego Kacpra Szekonka, za to, że tenże wypuścił ranionego Kosę, oddanego mu pod dozór w czasie pogoni wojska za bandą.

W dniu 12 (24) Grudnia, miejscowa straż w Pabjanicach zatrzymała podwodę, na której jechało siedmiu niewiadomych ludzi, którzy na zapytanie kto jedzie? odpowiedzieli groźbą. Nie bacząc wszakże na to, straż natychmiast chciała ich aresztować, lecz 6u z nich korzystając z ciemności, potrafiło zbiedz; ujęto jednak jednego nazwiskiem Lewandowskiego i podwodę. Dla zachęcenia straży, polecono rozdać im pieniądze otrzymane ze sprzedaży tej podwody. W d. 21 Grudnia (2 Stycznia), Jenerał Belgard doniósł, że oddział pod dowództwem Majora Dłatomskiego, rozbił bandę z kilkudziesięciu ludzi złożoną, niedaleko folwarku Wiktorowa w powiecie Sieradzkim. Ujęto 13tu jeńców, kilkanaście koni i broń. W tymże dniu,

patrol kozacki do kolumny Piotrkowskiej należący, pod dowództwem Kapitana Oposzyńskiego, dopędził i rozbił niedaleko Przedborza konną bandę z kilkudziesięciu ludzi złożoną. Zabito 12 powstańców, a jednego ujęto jeńca oraz 3 konie i broń.

Z Gubernji Radomskiej. W d. 22 Grudnia (3 Stycznia) otrzymano wiadomość, że oddział pod dowództwem Kapitana Tecnera, wykrył w lesie Borowieckim pod wsią Zdowem, w powiecie Olkuskim niedaleko Lelowa, zakopane przez powstańców 99 sztućców, 3 bagnety i 3 blaszanki prochu.

Z Kaliskiego. Wyrokiem Polowego Sądu Wojennego, skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie, Jan Dębski, zbrodzień stanu, który to wyrok wykonany został w m. Turku, w d. 9 (21) Grudnia r. z.

Z Łomży. Wyrokiem Polowego Sądu Wojennego skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie: Franciszek Stoduba i Stanisław Bonach, żandarmi wieszający, który to wyrok wykonany został w Łomży, w d. 19 (31) Grudnia r. z.

Z Serej. W d. 8 (20) Grudnia r. z. znaleziono zwłoki Franciszka Milewskiego, byłego strzelca lasów rządowych obrębu Monkinie z Leśnictwa Pomorze, który jak się z obdukcji lekarskiej okazało, w skutek chłosty życie zakończył. Pochowany został na cmentarzu w m. Serejach.

Z Sejneńskiego. W dniu 12 (24) Grudnia niedaleko wsi Czarniawki znaleziono zwłoki włościanina, Bartłomieja Stankiewicza.

Z Sieradzkiego. W d. 19 (31) Grudnia r. z. w lesie Wojsławickim powieszony został przez powstańców człowiek z nazwiska i pochodzenia niewiadomy.

Z Włocławka. W d. 20 Grudnia (1 Stycznia r. b.) na cmentarzu ewangelickim od wsi Lwówka (w pow: Gostyńskim) bardzo odległym, znaleziono zwłoki powieszonego, Augusta Behma, kolonisty.

Z Wieluńskiego. W nocy z d. 21 na 22 Grudnia r. z. (2 na 3 Stycznia r. b.), złoczyńcy napadli na mieszkanie starozakonnego Majera Loeman, wieku lat około 40 mającego, zawiadowcę lasów Czernickich, któremu nietylko zabrali Kassę i wiele innych rzeczy, ale nadto odebrali mu życie za pomocą strzału z broni palnej. Czyn ten dopełniony został przez Pawła Gadomiaka, Szmidta kowala i Jakóba Olejniczaka, którzy już są aresztowani i znajdują się pod Sądem; czwarty zaś złoczyńca dotąd wykrytym nie został. Zbrodniarze ci dopuszczali się i innych gwałtów.

Z Radomia. W d. 23 Grudnia r. z. (4 Stycznia r. b.) o godz: 10ej w wieczór, pięciu uzbrojonych powstańców pod dowództwem niejakiego Felixa, przybyło do gminy Łagów w pow: Radomskim, i zawoławszy do siebie Sołtysa, chcieli go ukarać za to, że przyjął do schowania pieczęć skarbową, którą mu odebrali; potem zniszczywszy w kancelarji wójta gminy, listy spisowych i xięgi ludności, udali się drogą ku Zwoleniowi. (Dz: Pow:).

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, dla zapobieżenia stracie czasu i niepotrzebnym staraniom osób, któreby pragnęły wstąpić do służby Dróg Żelaznych Warsz: Wied: i Warsz: Bydg:, podaje do publicznej wiadomości, iż dla zupełnego braku wakujących posad, czynione w tym względzie podania, pozostawiane będą bez żadnej odpowiedzi; wszelkie zaś osobiste zgłaszania się do biura Dyrekcji, żadnego skutku nie odniosą.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.—Rada Zarządzająca zawiadamia, że kupon drugi półroczny z roku 1863 od akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, wypłacony będzie, poczynając od dnia 8 (20) Stycznia r. b., w Warszawie w Kassie Głownej Towarzystwa, w Wrocławiu w Kassie zjednoczenia bankowego Szląskiego, w Amsterdamie w domu bankowym Lippmann Rosenthul et Comp:, w St Petersburgu, w domu bankowym Gustaw Sterky i Syn.

Wyjechał z Warszawy Jenerał-Major z orszaku Jego Cesarskiej Mości Xiąże *Witgenstein*, naczelnik wojenny, do Włocławka.

Dziś o godzinie 10tej rano, jako w 3cią rocznicę śmierci ś. p. Marjanny *Marvil*, odbyło się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Reformatów.*

Jutro o godzinie 9tej z rana, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Ojrzyńskiego*, w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, w Kaplicy PAŃA JEZUSA, odprawioną będzie żałobna Msza Święta.

Jutro o godz: 10tej rano, odbędzie się w Kościołku Instytutowym Warszawskiego Tow: Dobroczynności, Nabożeństwo żałobne, za dusze zmarłych Opiekunek i Członków tegoż Towarzystwa, a mianowicie: za duszę ś. p. Konstancji *Moraczewskiej*, Józefa *Noskowskiego*, Seweryna *Czartoryjskiego*, oraz Xiędza Stanisława *Krzyżanowskiego*, b. Prokuratora Instytutu.

W przyszłą Sobotę dnia 16go b. m., jako w 19tą rocznicę urodzin ś. p. Zdzisława *Kwiatkowskiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę jego w Kościele XX. *Dominikanów*, o godzinie 10tej z rana; na które, Znajomych i b. Kolegów Nieboszczyka, pozostali Rodzice, zapraszają.

W smutku pogrążeni Rodzice, po jedynej Córce Amelji z Bącewiczów *Koźmianowej*, zmarłej w Hyeres, zapraszają Przyjacioł i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów*, dnia jutrzejszego odbyć się mające.

W przyszłą Sobotę, t. j. dnia 16 b. m., w Kościele WW. PP. *Sakramentek*, o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Edwarda *Niewęgłowskiego*, Urzędnika Komissji R. P. i Skarbu, i b. Podskarbiego Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU, i Instytucji Jałmużniczej. Na takowe Nabożeństwo Arcy-Bractwo swych Członków i Adoratorki, pozostałą Wdowę z Familją, oraz Kolegów, Przyjacioł i Znajomych zmarłego, zaprasza.

Kunegunda z Smitkowskich *Ilnicka*, Wdowa, w wieku lat 70, wczoraj zeszła z tego swiata. Stroskany Syn i Synowa, zapraszają Familję i Znajomych zmarłej, na exportację jej zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

W Wilnie d. 8 b. m. zmarł w późnej starości ś. p. Dyonizy *Jakubowicz*, Członek Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności, oraz kilku Towarzystw Naukowych, żołnierz Napoleoński, Professor Mineralogji w Łucku za czasów Uniwersytetu Wileńskiego, literat i archeolog, biegły znawca zbiorów sztuki i starożytności Wileńskich, chętnie oprowadzał po nich i

ojaśniał, po otwarciu zaś Muzeum Archeologicznego, stał się przewodnikiem wszystkich zwiedzających, znało go też całe Wilno i otaczało poważaniem.

W mieście *Vevey*, w Szwajcaryi, dnia 13 Grudnia r. z., rozstała się z tym światem ś. p. Felixa z Podhorodeńskich *Otocka*, Żona Tomasza, b. Oficera b. Wojsk Polskich, a Córka Józefa Bożydar *Podhorodeńskiego*, Starosty Szmeltyńskiego.

W d. onegdajszym Szlama Piniówka, wyrobnik, lat 55 wieku liczący, pod Nr. 1796 zamieszkały, niosąc wodę ulicą Franciszkańską, tknięty został apoplexją, i pomimo, że natychmiast odesłany został na kurację do Szpitala Starozakonnych, wkrótce życie zakończył.

Doktor Medycyny, Karól *Pawlikowski*, przeniósł swoje mieszkanie z domu Malhomma, do domu WW. *Bayera* i *Czarneckiego*, Nr 412, przy ulicy Królewskiej, drugi dom od rogu Krakowskiego Przedmieścia.

Znalezioną przed parą tygodniami w Kościołku Dobroczynności, pewną kwotę pieniędzy, za udowodnieniem, w Zakrystji miejscowej można odebrać.

August *Carlier*, autor dwóch bardzo cenionych dzieł „Małżeństwo w Stanach Zjednoczonych i o stosunku Niewolnictwa do Unji", wydał obecnie Historję ludu Amerykańskiego.

Wyszło obecnie w Paryżu 6te wydanie dziełka P. *Audiganne*, uwieńczonego przez Akademję Francuzką, pod nazwą: „Les onociers en famille." Są to moralne i nauczające rozprawy o pracach i obowiązkach robotnika w różnych okolicznościach jego pracowitego zawodu.

Hrabina *Danner*, wdowa po Królu Duńskim *Fryderyku VIItym*, ma zamiar osiąść w Paryżu. Podobno znakomite artystyczne zbiory, przeznaczone jej wolą małżonka, zamierza zapisać na rzecz Państwa, majątek zaś w 7mej części przeznaczyć dla Krewnych, a sześć pozostałych, na instytucje publiczne i dobroczynne.

We Francji, w wiosce Des Hors, wyrobnik, chcąc wydobyć wiadro, spuścił się do studni, zanim wszakże dostał się do wiadra, obwaliła się cembrowina i ten nieszczęśliwy ziemią i kamieniami zasypany został. Ludność cała zbiegła się na miejsce wypadku i pod wodzą urzędników wzięła się do ratunku, czterech ludzi spuściło się w głąb studni odwalać zasyp, przez kilkanaście godzin pracowali bez przerwy, krzepiąc się tylko winem, aż nareszcie udało im się wydobyć zasypanego, który 19 godzin przebywszy pod kamieniami i piaskiem, zaledwie dawał znaki życia. Natychmiast udzielona pomoc lekarska każe spodziewać się, iż człowiek ten pomimo ciężkich obrażeń, przyjdzie do zdrowia.

Papier wyrabiany w Anglji nie wystarcza na krajową potrzebę, dla tego sprowadzają go w znacznej ilości z Zagranicy, a mianowicie z Belgji, podobnież jak i gałgany do wyrobu jego służące.

Wiadomości Zagraniczne.

BELGJA.— W Izbie Deput: w Bruxelli, była mowa o ważnych zmianach w organizacji gminnej, a mianowicie: że Burmistrz dotąd przez Króla naznaczony, ma być wybieranym przez Członków gminy, i że wybory na urzędą gminne będą dokonywane za pomocą powszechnego głosowania. (Ind: Bel:).

FRANCJA. *Paryż, 7go Stycz:*. — *Monitor* dzisiejszy ogłosił dekret Cesarski z daty wczorajszej, wraz z wstępnym raportem Ministra dworu i sztuk pięknych, Marszałka *Vaillant*. Dekret ten dozwala każdemu, podług upodobania zakładać teatr, byleby uprzedził o tem przedsięwzięciu Ministra, oraz Prefekta policji lub Prefekta właściwego departamentu. Teatra szczególniej się odznaczające, mogą pobierać wsparcie od rządu lub gmin. Każde dzieło dramatyczne, nim przedstawione będzie, musi być przedstawione Ministrowi lub Prefektowi, i może być z powodów publicznego porządku zakazane. Wszystkie teatra mają prawo wszelkie sztuki bez wyjątku wystawiać na scenie. Teatra dziecinne pozostają zakazanemi. Teatra osobliwości, marjonetek, *Cafés chantants* i t. p. ulegają dotychczasowym przepisom, uwolnione są jednak od podatku jaki dotychczas uiszczały dyrektorom teatrów i opłacać mają jedynie podatek na ubogich. Teatra nie subwencjowane uwolnione są od wszelkich warunków i zastrzeżeń względem rządu, przeciwnych niniejszemu dekretowi. Minister spodziewa się po tej swobodzie rozwoju teatralnego i pożytecznego wpływu na literaturę i sztukę. — Deputowani *Armand*, *Jubinal* i inni, podali do końcowego ustępu adresu dodatek następujący: „Wynurzamy także życzenie, aby przyjazne pośrednictwo sprowadziło nareszcie pomiędzy dawniejszemi stanami związku pojednanie, wymagane coraz bardziej z dniem każdym przez interesa tak owego przyjaznego narodu jak i handlu europejskiego. — Sprawozdanie Komisji o kredytach nadzwyczajnych wywołało wielkie wrażenie w Paryżu. — Większa część dzienników pochwalnie wyraża się o takowem, przywiązując pewną wagę do tego, iż projekt adresu oświadcza się również przeciw odległym wyprawom.— Potwierdza się wiadomość, że rząd angielski domaga się od bundestagu wstrzymania kroków exekucyjnych względem Szleswigu, ale wątpić należy, aby starania jego w tym przedmiocie pożądany skutek odniosły, zwłaszcza przy dążeniach średnich Państw Niemieckich, niezgadzających się w zapatrywaniu na kwestję Szleswig-Holsztyńską z Prusami i Austrją.—Wczorajszy bal w Tuilerjach był nader świetny. Poprzedzony on był jak zwykle, zebraniem dyplomatycznem, i przedstawieniem przez rozmaitych naczelników poselstw, osób zaproszonych. Prezentacja ta była nader liczną. Sam Lord *Cowley*, przedstawił 25 osób.— Onegdaj Cesarz, Cesarzowa i Cesarzewicz, udali się do lasku bulońskiego, dla użycia rozrywek zimowych na tamecznem małem jeziorze. Cesarz jeździł na łyżwach, Cesarzowa na sankach, a Cesarzewicz wziął pierwszą lekcję jazdy łyżwowej. Jezioro było zamknięte dla publiczności. Jutro wieczór ma być wielka zabawa zimowa przy pochodniach na jeziorze w Neuilly.— *Monitor* rozgłasza jednocześnie protestację Akademji sztuk pięknych przeciwko dekretowi cesarskiemu z dnia 13 Listopada r. b. o reorganizacji szkoły Artystów w Rzymie; raport Ministra dworu mieszczący w sobie odpowiedź na uwagi Akademji, oraz wzmiankę, iż raz wydany dekret, żadnej nieulegnie zmianie. (Nord).

PRUSY *Berlin, 11go Stycz:*. — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Deputowanych, Minister handlu Hrabia

Itzenplitz, podał projekt do prawa o udzielenie funduszów na budowę kolei żelaznej z Gdańska do kanału, czyli Farwasseru. Potrzebna na ten cel summa wynosi miljon. (Schl: Ztg).

NIEMCY. *Hannower, 11 Stycz:.— N. Hannower Ztg* donosi: Wojska exekucyjne w Rendsburgu niedomagały się opuszczenia Kronwerku. Granica jest sporną, a Jenerał *Hake* nie ma upoważnienia do decydowania. Zadanie wojsk exekucyjnych jest osiągnięte. — Król odmówił przyjęcia deputacji adresowej wczorajszego zgromadzenia krajowego. Adres oddano ministerstwu. — Duńczycy w okolicy miasta Szleswiga mają do 14,000 ludzi i 2,500 pociągowców. Mieszkańcy Szleswiga ponosić muszą uciążliwy kwaterunek. (Nord).

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Londynu podaje wiadomości z 12 b. m. Dom handlowy *Hambro et Son*, ma negocjować pięcioprocentową pożyczkę Duńską w ilości 1,200,000 f. szt: po kursie 93 za sto.— Podług doniesień datowanych z Bombay 29 z. m., Anglicy zajęli i zburzyli Muklę; tym sposobem wojna na granicy afrykańskiej z plemionami górskiemi, została ukończoną. Peszewer i inne okręgi nadgraniczne są spokojne.— *Times* podaje wiadomości z Japonji: Ajenci Xięcia *Satzuma*, po trzydniowych rozprawach, zgodzili się na zapłacenie wynagrodzenia i zobowiązali pismiennie do wykrycia morderców *Richardsona*. Mordercy ci mają być ukarani śmiercią w obec Oficerów Angielskich.

Berlińska Izba Deputowanych 12 b. m., zajmowała się w dalszym ciągu roztrząsaniem etatu wojennego. Przyjęła ona znakomitą większością wniosek Komisji, iż wszyscy Urzędnicy Ministerstwa wojny, powinni składać przysięgę na ustawę. Przy rozpatrywaniu wniosków Komisyjnych co do podwyższenia żołdu, P. *Virchow* rzekł, iż być może, Ministerstwo teraźniejsze nie będzie przedstawiało etatu na r. 1865; na co P. *Roon* odpowiedział: kij ma dwa końce, czyli że to samo można przypuścić o Izbie. Wniosek względem podwyższenia żołdu, postawienia linji na równi z gwardją, został nader znaczną większością głosów przyjęty. Dalsze rozprawy odroczono do dnia następnego.

Podobno Francja rozesłała do średnich i małych państw Niemieckich okólnik, wyjaśniający jej stanowisko względem angielskiej propozycji Konferencji.— *Bank u. Handels-Ztg* zapewnia, że między Austrją i Prusami zawarty został w kwestji Duńskiej formalny układ, na zasadzie trzymania się protokółu Londyńskiego.—Pogłoski o pożyczce koronnej są zaprzeczane półurzędownie.

Z Altony 11 b. m. donoszą, że zamek Gothorp, zamieszkały przez rodziny podoficerów, musi być opróżniony w 24 godzin, gdyż w gmachu tym pomieści się rząd Szleswigski. Słychać, że może zajmą tam także rezydencję Król i Królowa. (Schl: Ztg).

DU BARRY, ŚRODEK ZARADCZY. — Poczytywalibyśmy sobie za uchybienie względem Publiczności, gdybyśmy od czasu do czasu nie zwracali jej uwagi na liczne przykłady skutecznego działania Revalesciery, tego przewybornego środka, przeciw tak uporczywym i niedającym się wykorzenić zwykłemi lekarstwami, a zarazem bolesnym i niebezpiecznym chorobom, jak: utrudnione trawienie i nadwerężenie funkcji żywotnych, zatwardzenie, ostrość krwi, kurcze, spazmy, dyarje, drażliwość nerwów, cierpienia wątroby i nerek, bladaczka, bicie serca, nerwowe bóle głowy, głuchota, szum w głowie i w uszach, zawrót, kolki między łopatkami i w innych częściach ciała, chroniczne zapalenia, cierpienia żołądka, wysypki skórne, febra, skrofuły, zepsucie soków, brak krwi, suchoty, wyniszczenie, puchlina, reumatyzm, pedogra, influenca, gryppa, nudności i wymioty, nawet w ciąży, po jedzeniu, lub na morzu, upadek sił, splin, kaszel, astma, ból piersi, osłabienie ogólne, bezsenność, niespokojność, hysterje, drżenie, wstręt do towarzystwa lub poważnego zajęcia, brak pamięci, uderzenie do głowy, melancholje i t. p. 60,000 kuracji rocznie.— Ten doskonały środek pożywny i lekarski, sprzedaje się w puszkach blaszanych, cechą Barry du Barry, oraz sposobem użycia opatrzonych, po cenie ¼ kil: 2 fr: 25 c.; ½ kil: 4 fr:; 1 kil: 7 fr:; 6 kil: 32 fr:; 12 kil: 60 fr:; w Składach Barry du Barry et Comp:, Ner 77, Regent-Strett w Londynie, 36 Place Vendome w Paryżu, 12 rue l'Empereur w Bruxelli, 2 via Oporto w Turynie, i u Tegelston-Thornlej 15 na Bolszoj Morskoj w St Petersburgu. (3)

DONIESIENIA.

Wczoraj wychodząc z Magistratu na ulicę Bednarską zgubiono **Pulares** z kartkami i kwitem z Kassy Pokładnego, było 6, na imię Dymińskiego. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić za nagrodą jakiej żądać będzie, do Dymińskiego pod Ner 1348 przy ulicy Mazowieckiej.

Dla Kawalera,

Dwa porządne Pokoje,

na pierwszem piętrze, w domu przy ulicy Senatorskiej Nr 477 lit: A, do najęcia każdego czasu. Wiadomość w tym samym domu, w Zakładzie Fryzjerskim Śniechowskiego.

Przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 23, mieszkania Nr 1? dostać można w każdym dniu **PIEROGÓW** Ruskich, a **BLINÓW** we Środy i w Piątki.

FAWORKÓW

dostać można w każdym czasie
w Cukierni Trojanowskiego,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 1256.



Pies duży, czarny, z gatunku Neuflandzkie z podpiersiem białem, łapami podpalanemi zginął z dnia 10 na 11 b. m. Znalazca mo go oddać pod Ner 1615 przy rogu ulicy Krucz i Żurawiej, za wynagrodzeniem Rs. 2.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe zimna st:
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 9. (Przyb:)

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Szpada mojego ojca. Pafnucy i Narcyz.—Za piękny.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 13 Stycz r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żąd rs. 80 k. 35½; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 1 rs., żądają rs. 14 k. 0½, dają rs. 13 k. 97½. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 14⁴/₉, od listów zastawnych kop: 3½.

Ceny targowe Warszawskie.—Dnia 12 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 80 do rs. 4 k. 8?; żyta od rs. 2 k. 32½ do rs. 2 k. 40; owsa rs. 1 kop: 5?; kartofli rs. 1 kop: 50.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.